Hook

2021-04-30



Czyli: Piotrusiu, zostałeś piratem!

Peter (Robin Williams) ogląda występ swojej córki na szkolnym przedstawieniu Piotrusia Pana. Młoda gra bardzo dobrze, jej mama jest nią zachwycona, Banningowi przeszkadza telefon komórkowy. Pomimo trwającego występu, odbiera go i mówi rozmówcy, że jutro wylatuje z rodziną do Londynu. Obiecuje rozmówcy, że spotkają się rano. Nie podoba się to jego synowi, miał być z nim na meczu. Spotkanie ma być więc krótkie, aby Peter zdążył na tak ważne dla jego syna wydarzenie. Na meczu jednak się nie pojawia, przyjeżdża, ale po jego zakończeniu.

Lot do Anglii jest niemiły, trudna rozmowa z obrażonym synem, turbulencje, córka rysująca spadający samolot, gdzie wypadające postacie mają spadochrony, a tylko tata spada bez niego, do oceanu pełnego rekinów. Nie są to rzeczy, które dobrze wpływają na samopoczucie, bojącego się latać Petera.

Po dotarciu na miejsce, dom babci Wendy wydaje się dziwny, zamieszkiwany przez nietuzinkowe osoby. Peter wydaje się na niego za dorosły, pomimo że nie jest tu najstarszy. Sama Wendy przypomina prawo, jakie obowiązuje w jej domostwie – zakaz dorastania. Tak jakby każdy miał tu pozostać dzieckiem. Wiele smutku słychać w jej głosie, kiedy syn Petera opowiada, czym zajmuje się jego tata. Zamienia się to w przerażenie, kiedy staje się świadkiem jego rozmowy przez telefon i wybuchem agresji w stosunku do dzieci. Wychodzi na to, że biznes jest ważniejszy niż rodzina…

Ze skrawków rozmów wynika, że Peter tu już kiedyś mieszkał, w odległej przeszłości. Sama Wendy przyznaje, że powieść „Piotruś Pan” została spisana na podstawie opowieści, które jako dzieci sobie opowiadali.

Peter przybył tu na uroczystość nazwania oddziału szpitala imieniem Wendy. Dzięki niej wiele sierot

znalazło nowy dom, również Peter, on też był sierotą. Uroczystość jest bardzo wzruszająca, na sali obecnych jest wiele wychowanków Wendy.

Po powrocie do domu Peter odkrywa przerażającą rzecz. Jego dzieci zniknęły. Porywacz zostawił list, każe w nim Piotrusiowi stawić się na prośbę jego dzieci. Porywacz podpisuje się jako J.A.S. Hak, Kapitan (Dustin Hoffman). Policja jest bezradna, śledztwo trwa, a najprawdopodobniej to tylko głupi żart. Podczas rozmowy w cztery oczy, Wendy opowiada Peterowi o jego dzieciństwie, on sam nie sięga aż tak daleko pamięcią. Pamięta adopcję, miał wtedy ok 13 lat. Trochę dziwne, aby nie pamiętać wcześniejszych wydarzeń. Jej sugestie powodują niemal panikę u Petera, uważa, że babcia źle się poczuła. W sumie to ciężko uwierzyć, że historie spisane w książce „Piotruś Pan" są… prawdziwe. Wendy mówi, że Kapitan Hak wrócił zemścić się, że nigdy nie zakończył wojny oraz że Peter musi wrócić do Nibylandii, odnaleźć ponownie do niej drogę. Mówi też, że Peter to w rzeczywistości Piotruś Pan. On sam, chyba nie bierze tego na poważnie, no cóż, nie dziwne, ciężko w takie rzezy uwierzyć.

Pomocna w tym okazuje się niespodziewana wizyta… wróżki, Dzwoneczka (Julia Roberts). Peter bierze to za załamanie nerwowe. Ona sama, zirytowana brakiem wiary przez Petera zabiera go do Nibylandii, choć to nie łatwa rzecz, dla małej wróżki, nieść dorosłego, lekko zapasionego mężczyznę.

Spotkanie z bandą piratów sugeruje mu, że to nie sen, nie bajka, nie wytwór jego wyobraźni, tylko rzeczywistość. Sama Dzwoneczek jest dzielna, jej walki nie powstydził, by się sam Brudny Harry (http://artulino.net/teksty/323/brudny-harry), choć gdyby mieli się kiedyś zetrzeć, to nie wiem, na kogo bym stawiał. :-)

Spotkanie Petera z Kapitanem kończy się wyśmianiem tego pierwszego, przez drugiego. To nie jest już wielki przeciwnik złowrogiego pirata. Hak jest tym zdegustowany, a nawet zasmucony.

Petera ratuje Dzwoneczek, po raz kolejny. Wchodzi w układ ze złym kapitanem. Ma trzy dni, aby przewrócić pamięć i umiejętności Piotrusia Pana. A to dopiero początek problemów Petera. Tym bardziej że Smee (Bob Hoskins) podsuwa Kapitanowi iście diaboliczny plan.

„**Hook**" albo jak kto woli Hak, jest kontynuacją powieści J.M. Barriego. Jest to bardzo baśniowa, zabawna i słodka, choć i miejscami dość bezwzględna dla bohaterów opowieść. Jej fabuła jest w porządku, motyw zemsty i chęć wyrównania dawnych porachunków, jest częsty, choć niekiedy jego wykonanie jest dyskusyjne. Tu na szczęście się udało i film dobrze się ogląda.

Wielkim plusem filmu, są odtwórcy głównych ról – Dustin Hoffman jako kapitan, Robin Williams jako Piotruś i zjawiskowa Julia Roberts jako Dzwoneczek. Zagrali bardzo ładnie i profesjonalnie (no inaczej nie mogli :-)) Jest też świetny reżyser – Steven Spielberg.

Efekty specjalne, nie zestarzały się mocno, nie przeszkadzają, nie irytują, po prostu są.

Oprócz gry aktorskiej w filmie spodobały mi się najmocniej jeszcze dwie rzeczy. Dbałość twórców o szczegóły i aluzje dawane widzom kim jest Peter, niemal od samego początku filmu.

„**Hook**" jest znakomitym filmem fabularnym i chyba każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Tytuł**: Hook**
Reżyseria: Steven Spielberg

Dustin Hoffman jako kapitan Hak

Robin Williams jako Peter Banning
Julia Roberts jako Dzwoneczek
Bob Hoskins jako Smee

Artur Wyszyński